

Kilka pokoleń po śmierci *Lecha*, pośród jego potomków, zarządców wielkich miast Lechitów, narodził się chłopiec, który miał zjednoczyć wszystkie plemiona.

Matka chłopca, będąc brzemienną, wyjechała z rodzinnej osady, aby spotkać się z mężem wracającym z bojów. Kobiecie towarzyszyła drużyna wojów i kilka młodych dziewcząt. Los chciał, iż karawanę zaatakował oddział germańskich zbójów, którzy wracali z Czech przez kraj Polan. Księżniczka zdołała zbiec, a wraz z nią jedna z opiekunek. Wojowie zostali wybici, a skarby zrabowane.

Na domiar złego księżniczka zaczęła rodzić. Zbliżał się wieczór, kiedy na świat przyszedł mały chłopiec. Nad pobojowiskiem pojawiło się stado kruków. Martwe ciała żołnierzy przyciągnęły też dzikie zwierzęta. Dla młodej matki jej dziecka i towarzyszki zbliżała się niebezpieczna pora. Nagle z zarośli wynurzyli się żołnierze jej męża. Natychmiast zaopiekowano się matką i dzieckiem. Radości nie było końca. Wojowników zwabiło krakanie kruków, które okazało się zbawienne. Dlatego ojciec chłopca postanowił nadać mu imię **Krak**. Chłopiec dorastał w zdrowiu i pod dobrą opieką. Kiedy skończył osiemnaście lat zebrał własną drużynę i opuścił rodziców. Wędrowali przez kilka tygodni, aż dotarli nad wielką rzekę, o której opowiadali im inni wojownicy. Tutaj też **Krak** postanowił założyć nową osadę, którą jego wojowie nazwali „*Grodem Kraka*”.

Młody władca szybko zjednał sobie miejscową ludność, broniąc jej przed najazdami wrogich ludów. Wielu też wojów chciało szkolić się i walczyć u jego boku. To też **Krak** chętnie przyjmował nowych osadników. Wyprawiał się też na sąsiednie ludy, które zagrażały jego krajanom. Z wojennych wypraw przywoził wiele kosztowności i przydatnych narzędzi. W wieku trzydziestu lat obwołano **Kraka królem Wiślan**. Nowy król obrósł w tak wielką sławę, iż sąsiednie ludy bały się walczyć przeciwko jego wojsku. **Krak** natomiast poślubił młodą Wiślankę, która urodziła mu dwóch synów *Lecha* i **Kraka** oraz córkę *Wandę*. Kiedy synowie dorośli, na *Gród Kraka* spadło ogromne nieszczęście. Nieopodal miasta wylądował smok, tak wielki i straszny, że jednym płomieniem mógł spalić cały gród. **Krak** poszedł do walki swoich synów, aby zgładził bestię i udowodnił, iż są godnymi następcami ojca.

Tego dnia nieszczęście spadło na dwór królewski. Młodszy z braci imieniem **Krak**, postanowił raz na zawsze uporać się z konkurentem do ojcowskiego tronu. Zanim bracia doszli do jaskini smoka, **Krak** zaatakował *Lecha* i ugodził go mieczem, odbierając mu życie.

Po tak haniebnym czynie młodszy syn natychmiast udał się na zamek, gdzie oświadczył, iż smoka nie dał rady pokonać, a ten pożarł jego brata *Lecha*. Niestety dla **Kraka** niedaleko jaskini kręcił się chłop, który chcąc zobaczyć smoka, ujrzał zbrodnie bratobójstwa. Przerażony natychmiast doniósł swemu królowi o tym, co zobaczył. Zrozpaczony **Krak** skazał na banicję swojego jedyne go syna. Nie mając następcy na tronie, **Krak** ogłosił, że kto zabije Smoka, ten otrzyma rękę *Wandy* i królestwo po jego śmierci. Smoka udało się zabić, a dokonał tego szewczyk *Skuba*, który poślubił piękną *Wandę*.

Kiedy *Wanda* urodziła córkę *Żaganę* wydawało się, że nieszczęścia opuściły ród **Kraka** na zawsze. Żłudne jednak to były nadzieje. W dwa lata po narodzinach dziecka dzielny szewczyk

Skuba zginął podczas bitwy z plemieniem Gallów, które najechało kraj Wiślan z południa. W trzy lata później król **Krak** zmarł ze zgrozy za stratą ukochanych synów i zięcia, w którym pokładał nadzieję na ratunek rodu. Ciało zostało pochowane w kopcu usypanym z ziemi, noszonej przez wiernych swemu królowi mieszkańców **Krakowa**. **Krak** do dnia dzisiejszego spoczywa pod kopcem, który od jego imienia nazywany jest **kopcem Kraka**.